Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XX Kraków, dnia 8-go maja 1937 Numer 17.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

PODSTAWA DO OBLICZANIA SKŁADEK NA RZECZ INSTYTUCYJ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Według nieobowiązującej już dziś ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby z 1920 r. podstawą do określenia wysokości składek był zarobek ubezpieczonego, zaś do tego zarobku zaliczać należało „obok pensyj lub płacy roboczej wszelkie świadczenia w gotówce (premie, tantiemy, gratyfikacje, dodatki itp.) i w naturze (mieszkanie, życie, ordynaria, odzież itp.), jak niemniej świadczenia osób trzecich, o ile udzielanie tych świadczeń jest w zwyczaju i wpływa na wysokość wynagrodzenia" (art. 19).

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 2 października 1936 r., l. rej. 5667/33, 5668/33 i 7767/33 rozważał zagadnienie, czy w myśl ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby z 1920 r. do zarobku stanowiącego podstawę do obliczenia składek zalicza się wynagrodzenia niestałe, zależne od okoliczności przypadkowych, nie dających się przewidzieć.

NTA stwierdza, że w myśl tej ustawy warunkiem zaliczania premii, tantiem, gratyfikacyj i innych dodatkowych świadczeń do zarobku ubezpieczonych jest to, by udzielanie takich świadczeń dodatkowych było w zwyczaju i by wpływało na wysokość wynagrodzenia. Ponieważ, wywodzi NTA, do istoty zwyczaju w zakresie stosunków prawnych należy stałe stosowanie pewnej normy jako trwale obowiązującej, przeto przyjąć należy, że przepis powołanego art. 19 ma na myśli te wszystkie dodatkowe świadczenia pieniężne, które są wypłacane stale w pewnych powtarzających się okresach — wpływając w ten sposób trwale na wysokość wynagrodzenia. Zgodnie z tym nie podpadałoby pod pojęcie powyższych świadczeń dodatkowych świadczenie tylko jednorazowe i przygodne (okazyjne), zdarzające się jedynie sporadycznie, w razie zajścia pewnych szczególnych okoliczności, a nie powtarzające się zwyczajowo w pewnych periodycznie powtarzających się okresach, a więc nie wpływające trwale na wysokość wynagrodzenia.

Należałoby się zastanowić, czy i w jakim zakresie wspomniane stanowisko NTA ma zastosowanie obecnie pod rządem innych przepisów prawnych.

Art. 14 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym (scaleniowej) z roku 1933, obecnie obowiązującej, — „za faktyczny zarobek uważa się całkowity dochód ubezpieczonego, stanowiący wynagrodzenie za pracę, a mianowicie: (jeśli chodzi o wynagrodzenie pieniężne) wynagrodzenie pieniężne wraz z wszelkimi dodatkami (procenty, tantiemy, gratyfikacje itp.), wypłacanymi na podstawie umowy lub zwyczaju w danym przedsiębiorstwie, jeżeli dodatki te trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia, oraz wynagrodzenie za godziny nadliczbowe".

Stwierdzić więc należy, przede wszystkim, że w myśl powołanego przepisu ustawy o ubezpieczeniu społecznym, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zalicza się do zarobku, stanowiącego podstawę do wymiaru składek, niezależnie od tego, czy jest ono zjawiskiem stałym, czy też przypadkowym, nie dającym się z góry przewidzieć. A więc w kwestii zaliczenia do zarobku wynagrodzenia za godziny nadliczbowe wyżej przytoczone stanowisko NTA nie ma pod rządem przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym zastosowania.

Inne wynagrodzenia pieniężne wraz z wszelkimi dodatkami podlegają, jak wspomnieliśmy, doliczeniu do zarobku, w myśl ustawy scaleniowej z 1933 r., jeżeli „trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia" — a więc jeżeli są zjawiskiem nie przygodnym (jednorazowym, okazyjnym) lecz trwałym. Tak też interpretuje odnośny przepis ustawy scaleniowej NTA w powołanym wyżej wyroku. NTA stwierdza w uzasadnieniu, że przyjęta przezeń wykładnia ustawy z 1920

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. **Kraków, dnia 8 maja 1937** **Nr. 17.**

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
"	półroczny	8 zł
"	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Od pewnego czasu nie przestaje się kupiectwu żydowskiemu z innych dzielnic grozić napływem kupców z Wielkopolski, którzy swymi zdolnościami organizacyjnymi, talentem kupieckim, zmysłem gospodarczym etc. mają wyprzeć zupełnie Żydów z handlu. Nie mamy, oczywiście, nic przeciw temu, aby kupcy wielkopolscy penetrowali do innych dzielnic kraju i konkurowali z kupcami żydowskimi sposobami, przyjętymi w uczciwym świecie kupieckim. Niech ścierają się ze sobą we wzajemnej rywalizacji: talent, zmysł kupiecki, siła konkurencyjna. Kto zwycięży, ten zostanie na powierzchni. Ale okazuje się, że sami kupcy wielkopolscy, którzy od długiego czasu zapowiadają „marsz na resztę Polski" truchleją ze strachu na widok kupca żydowskiego, chcącego spróbować szczęścia na terenie Wielkopolski. Jest rzeczą jasną, że kupiec żydowski w walce konkurencyjnej nie korzysta z żadnych przywilejów ani beneficjów. Jakże więc się to dzieje, że sprężyści i zdolni kupcy wielkopolscy, mający za sobą cały aparat administracyjny i poparcie społeczeństwa — obawiają się konkurencji żydowskiej na ich własnym podwórku, gdzie Żydów prawie że nie ma?

Kupcy żydowscy, wracający z Wielkopolski opowiadają też ciekawe rzeczy. Żydowscy kupcy i komiwojażerowie zawierają tranzakcje z kupcami polskimi, nie są prawie nigdzie wyrzucani ze sklepów i wcale sobie chwalą osiągane w Wielkopolsce obroty. Żydowski komiwojażer wie już kiedy i o jakiej porze kupiec polski go przyjmie. Czasem dzieje się to wieczorem, po godzinie 7-mej, gdy personal opuszcza przedsiębiorstwo, czasem kupiec przyjmuje Żyda u siebie w domu, a czasem transakcyj dokonywa się na gruncie „neutralnym". Ten sam kupiec, który kupuje u Żyda, nie przestaje, oczywiście, w dalszym ciągu piorunować przeciw Żydowi, nie przestaje nawoływać do bojkotu antyżydowskiego itd. Ale to w „teorii". W praktyce rzeczy mają się inaczej. Kupiec wielkopolski obdarzony jest dużą dozą zmysłu kupieckiego, który automatycznie oddziela politykę od interesu, uczucie od zysku. Żyda nienawidzi, ale z nim handluje, bo na handlu z Żydami osiąga się najwięcej zysku. Część tego zysku poświęca na cele walki z Żydami, bo to odpowiada jego przekonaniom politycznym, ale handlować z Żydami nie przestanie. W oczach współobywateli swych będzie, oczywiście, nadal uchodził za „pioniera idei odżydzenia Polski" i o tę opinię mu w gruncie rzeczy tylko chodzi.

Nikt nie chce się narazić „bohaterom" ale nikt też nie chce zostać takim bohaterem. Także tutaj obowiązuje, szczególnie u mieszczan, mieszczańska zasada, że „lepiej być żywym i całym tchórzem, niż zabitym bohaterem"..

Stąd to zakłamanie, jakie szerzy się w życiu publicznym i prywatnym obywateli. Po cichu każdy sobie mówi, że akcja bojkotowa pozbawiona jest wszelkiego głębszego sensu, bo jeżeli celem jakiejś akcji ma być coś, co się da urzeczywistnić, to bojkot nie ma żadnego celu, bo ani nie jest w stanie doprowadzić do wygłodzenia ludności żydowskiej, ani nie zmusi jej do emigracji (bo nie ma dokąd), ani też nie wyprze Żydów z ich dotychczasowych gałęzi zarobkowania, bo są to właśnie ostatnie dziedziny, w których pozwala się Żydom pracować. Natomiast bojkot niszczy kapitały żydowskie i powoduje zbiednienie ludności żydowskiej, czyli osłabia możliwość emigracji Żydów z Polski, boć przecież jasną rzeczą jest, że jeżeli już ktoś z Polski wyemigruje, to właśnie elementy zamożniejsze, mające za co wyjechać nie zaś proletariat, który nie będzie w stanie sfinansować sobie nawet podróży emigracyjnej.

Mamy wrażenie, że mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak straszliwe spustoszenie moralne czyni praca nad urzeczywistnieniem jakiejś idei, opartej na nienawiści, która to idea w końcu okazuje się niemożliwą do realizacji. Ale mówić dzisiejszemu pokoleniu o grozie spustoszenia moralnego, to tak, jak prawić kozakowi morały o wstydzie. „Morale" to jest rzecz bardzo cenna, ale zbyt subtelna



na dzisiejsze czasy. Kiedyż więc ludzie zrozumieją, że akcja bojkotowa szkodzi Polakom bardziej niż Żydom, że szkodzi przede wszystkim całemu krajowi, bo niszczy jego zasoby kapitałowe, zużywa energię na burzenie wartości pozytywnych ze stanowiska gospodarczego, a w miejsce zburzonych nie stwarza żadnych nowych wartości? Psychoza, jaka dziś panuje, najmniej nadaje się do zrozumienia tych rzeczy. Pogorszenie się sytuacji gospodarczej wytłumaczą pałkarze nie działaniem bojkotu, ale jakimikolwiek powikłaniami na terenie międzynarodowym.

A poza tym: zła sytuacja gospodarcza nadaje się tym bardziej do wystawiania haseł o konieczności emigracji chłopów do miast, którzy obejmą po Żydach handel i unarodowią go i o konieczności emigracji żydowskiej z Polski.

Nie spodziewamy się zatem, że ewentualne pogorszenie gospodarcze kraju może wpłynąć na zaniechanie bojkotu. Wpłynęłoby wtedy, gdyby bojkotującym zależało naprawdę na rozwoju gospodarczym i politycznym państwa. Czynnikom tym zależy w pierwszym rzędzie na zniszczeniu Żydów. Kwestia, czy odbędzie się to kosztem rozwoju całego kraju, czy ruina Żydów nie będzie połączona z ruiną Polski — jest na planie drugim, jak w ogóle interesy kraju są u tych ludzi na planie drugim. Bo motorem ich działania nie jest miłość do Polski, ale nienawiść do Żydów, zacietrzewienie, jakie często spotkać można u chłopa, który z pokolenia na pokolenie procesuje się o miedzę lub o gruszę na miedzy mimo, że koszty procesu pożerają całe gospodarstwo i puszczają wreszcie chłopa z dziadowskimi torbami. Zaniechanie bojkotu nastąpi w drodze powolnej ewolucji, której etapami będą coraz liczniejsze i częstsze ustępstwa, jakie bojkotujący czynić będą musieli w swych zasadach bojkotowych. Naprzód więc będą to koncesje wewnętrzne, polegające na okłamywaniu siebie i innych. Polska jest biedna, społeczeństwo jest nędzne i potrafi cenić grosz. Argument taniości zwycięży w hecy bojkotowej. Bojkot zmusi kupca żydowskiego do obniżenia jego kosztów handlowych i do sprzedawania towarów po cenach tak niskich, że zmuszą one z kolei bojkotujących do zaopatrywania się w towar u Żydów. Chyłkiem więc będą chodzili klienci katoliccy do kupców żydowskich. Chyłkiem chodzą w Niemczech, mimo, że tam narażają się ustawom i władzom. Chyłkiem chodzą i teraz w Polsce nie chcąc się narazić kanalii antysemickiej. Tajemnica łamania zasady bojkotowej stanie się w końcu powszechną. A powszechna tajemnica przestaje być tajemnicą. Ten i ów podniesie odważniej głowę i nie zechce siebie i innych w dalszym ciągu okłamywać. Potem będzie czas na koncesje zewnętrzne, polegające na publicznym dziurawieniu zasad bojkotu i antysemityzmu. Ludzie będą z taką odwagą potępiać antysemityzm, jak teraz potępiają filosemityzm. Prądy polityczne są modne i ulegają przeobrażeniom. Zainteresowania ludzi zmieniają się.

Życie ludzi byłoby nudne i bezbarwne, gdyby po okresie chmur, piorunów i grzmotów nie zajaśniało słońce i nie rozpogodziło się niebo.

DR. D. H. BESEN.

O nadzorze nad zakładami mleczarskimi,

o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów mleczarskich.

Ustawa o mleczarstwie z dnia 22. kwietnia 1936 roku, Dz. U. R. P. Nr. 35., podaje zakłady mleczarskie podlegające w myśl tejże ustawy zarejestrowaniu (vide artykuł o obowiązku rejestracji zakładów mleczarskich w Przeglądzie Kupieckim Nr. 16 z dn. 1. b. m.), nadzorowi Izb Rolniczych, w okręgu których zakłady te się znajdują.

Nadzór wykonują Izby Rolnicze przez swoich przedstawicieli, którzy mają prawo swe czynności nadzorcze wykonywać w pomieszczeniach zakładu, oraz przeglądać księgi handlowe, gospodarcze, dokumenty i zapiski, oraz czynić z nich odpisy, badać mleko i przetwory mleczarskie, pobierać bezpłatnie próbki w rozmiarach niezbędnych do przeprowadzenia kontroli.

Pracownicy zakładów mleczarskich zobowiązani są ułatwić osobom, wykonywującym czynności nadzorcze — przeprowadzenie ich czynności.

Osoby jednak wykonywujące nadzór zobowiązane są, wiadomości uzyskane przy wykonywaniu ich czynności uważać jako tajemnicę handlową.

Za czynności, które wymagają pobytu przedstawiciela w zakładzie, mogą Izby Rolnicze pobierać opłaty.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 15. października 1936 r. Dz. U. R. P. Nr. 82 — wydane na podstawie wyżej cytowanej ustawy o mleczarstwie, oznacza również ilość i jakość pomieszczeń, oraz urządzeń, jakie zakłady mleczarskie mieć są zobowiązane.

W szczególności:

a) zlewnia mleka ma posiadać co najmniej dwa pomieszczenia i utrzymywać: 1) wagę lub miernik do określania ilości odbieranego mleka; 2) urządzenia do określania czystości i świeżości odbieranego mleka, oraz zawartości w niem tłuszczu; 3) sito mleczarskie z filtrem lub wirówkę oczyszczającą; 4) oziębiacz do oziębiania mleka; 5) kadź do przechowywania mleka, lub basen do przechowywania baniek z mlekiem dla utrzymywania niskiej temperatury, która wynosić ma poniżej + 10 stopni C.;

b) mleczarnie powinny posiadać co najmniej 3 pomieszczenia i utrzymywać te samę urządzenia co zlewnie;

c) śmietanczarnie mają posiadać najmniej 2 pomieszczenia i utrzymywać: 1) wagę lub miernik do określania ilości odbieranego mleka, 2) urządzenia do określania czystości i świeżości odbieranego mleka, oraz zawartości w niem tłuszczu, 3) podgrzewacz lub kocioł do podgrzewania mleka i wirówkę, 4) oziębiacz, 5) urządzenia do utrzymywania śmietanki w niskiej temperaturze (temperatura poniżej + 10 st. C.);

d) maślarnie mają mieć najmniej 3 pomieszczenia i utrzymywać: 1) wagę lub miernik do określania ilości odbieranego mleka lub śmietanki, 2) urządzenia do określania czystości i świeżości mleka i zawartości tłuszczu, 3) sito mleczarskie z filtrem, 4) podgrzewacz lub kocioł, oraz wirówkę, jeżeli zakład odbiera pełne mleko, 5) oziębiacz, 6) kadzie fermentacyjne lub basen do przechowywania naczyń ze śmietanką, 7) masielnicę i wygniatacz lub masielnicę-wygniatarkę.

Maślarnie sprzedające masło wytworzone z pasteuryzowanej śmietanki, mają posiadać aparat do pasteryzacji i urządzenia do przygotowywania zakwasu.

e) serownie: wytwarzające sery twarogowe i do spożycia w stanie świeżym, mają posiadać co najmniej 3 pomieszczenia, a wytwarzające sery dojrzewające 4. pomieszczenia, zaś używające mleko podstojowe ma mieć nadto osobne pomieszczenie dla przechowywania podstojów.

Wszystkie serownie mają utrzymywać: 1) wagę lub miernik do określania ilości odbieranego mleka, 2) sito mleczarskie z filtrem, 3) urządzenia do określania czystości i świeżości mleka i zawartości tłuszczu, 4) kadź serowarską.

Serownie wytwarzające sery dojrzewające oprócz powyższych urządzeń mają utrzymywać jeszcze: 4) urządzenia do określania przydatności mleka do wyrobu serów (urządzenia do prób fermentacyjnych i prób na reduktazę), 5) urządzenia do solenia i pielęgnacji serów.

Mleczarnie, maślarnie i serownie, które ubocznie prowadzą inny rodzaj działalności mleczarskiej, mają posiadać **dodatkowe** pomieszczenia, a to: mleczarnie — do wyrobu masła dodatkowo jedno pomieszczenie, mleczarnie i maślarnie — do wyrobu serów z najwyżej 200 l. mleka — dodatkowo jedno pomieszczenie, mleczarnie i maślarnie — do wyrobu serów dojrzewających dodatkowo 3 pomieszczenia, serownie — do wyrobu masła z serwatki lub mleka, nie nadającego

się do wyrobu serów, w ilości ponad 10 kg. masła dziennie — jedno pomieszczenie.

Mleczarnie, maślarnie i serownie prowadzące uboczny rodzaj działalności mają utrzymywać dla tej ubocznej działalności urządzenia maślarskie lub serowarskie przepisane dla maślarni lub serowni, zależnie od rodzaju ubocznej działalności.

Mleczarnie odbierające ponad 3.000 litrów mleka dziennie, mają posiadać oddzielne pomieszczenie na laboratorium.

Wszystkie zakłady mleczarskie powinny posiadać urządzenia do chłodzenia.

Pomieszczenia zakładów mleczarskich mają mieć takie rozmiary, by były dostosowane do ilości i wielkości urządzeń, by zapewniały łatwy do nich dostęp i łatwo mogły być oczyszczane, a praca w tych pomieszczeniach sprawnie, dokładnie i starannie wykonaną.

Dla stałego odświeżania powietrza, muszą mieć pomieszczenia zakładów urządzenia wentylacyjne.

Zakłady mleczarskie, powinny posiadać odpowiednią ilość termometrów, przy czym termometry mają być wmontowane w poszczególne aparaty (podgrzewacze, aparaty do pasteryzacji).

Zakłady winny też być zaopatrzone w wodę zdatną do picia dla ludzi, a w miejscowościach nie posiadających wodociągów — winny zakłady mleczarskie — mieć studnie artezyjskie lub zwykłe wybudowane z kręgów cementowych, cegły wyprawionej, które mają być stale przykryte i zaopatrzone pompą.

Jeżeli zakład mleczarski nie posiada pomieszczeń i urządzeń wyżej opisanych — Izba Rolnicza nie wpisuje takiego zakładu do rejestru, a jeżeli zakład jest już zarejestrowany — wykreśla z rejestru.

Zakład, któremu odmówiono zarejestrowania lub zakład wykreślony z rejestru, winien być do 3-ch miesięcy od czasu doręczenia decyzji Izby Rolniczej zamknięty, a nadto o decyzji takiej Izba Rolnicza za pośrednictwem władzy administracyjnej danej miejscowości zawiadamia ludność o wykreśleniu z rejestru.

Rząd nie myśli o wprowadzeniu nowych podatków

Pojawiły się pogłoski o tym, że rząd zamierza rzekomo wprowadzić nowe obciążenia podatkowe. Pogłoski te nietylko nie znajdują potwierdzenia w kołach powołanych, ale wręcz przeciwnie, określane są jako zjawisko, które wywołuje niepokój i oddziaływuje szkodliwie na pomyślne kształtowanie się i przebieg koniunktury wewnętrznej. Wiadomo powszechnie, że w myśl postanowień konstytucji, każde nowe obciążenie podatkowe ludności przez skarb państwa musi uzyskać zgodę i aprobatę ze strony ciał ustawodawczych. Gdyby więc rząd istotnie zamierzał wystąpić do parlamentu z projektami czy też projektem nowych podatków, musiałby pracować nad tymi projektami.

Otóż według „Codziennej Gazety Handlowej", informacje zaczerpnięte ze źródła powołanego, **rząd nie myśli obecnie o żadnych nowych obciążeniach podatkowych**, wychodząc ze słusznego założenia, że **takie nowe ciężary podatkowe zaciążyłyby szkodliwie nad życiem gospodarczym kraju, którego kształtowanie się jest coraz żywsze i tym samym już przyczynia się do wzrostu wpływu podatków.** Poczynione w ostatnich czasach obserwacje potwierdzają też w całej rozciągłości fakt stałej poprawy sytuacji fiskusa, albowiem wpływ podatków jest równomiernie silny.

Jak więc widzimy, nie zanosi się na jakiekolwiek powiększanie ciężaru podatkowego przez skarb państwa.

Płatność podatków w maju

W maju płatne są następujące podatki: Do 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II. kategorii oraz przemysłowe I i V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do 31 maja — podatek przemysłowy od obrotu za 1936 r. (po odliczeniu wpłaconych zaliczek) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe

oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zawody, o ile nakazy płatnicze zostały płatnikom doręczone najpóźniej w dn. 1 maja br.

Do 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu 1937 r.

Do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1937, przez osoby prawne.

Do 5 maja — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia 1937 roku; do 20 maja — podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni maja.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Handel kawą i herbatą w świetle postanowień Min. P. i H.

Jak już pokrótce donieśliśmy, ministerstwo przemysłu i handlu przyjęło — w dniu 23. IV. 1937 r. następujące zasady postępowania w odniesieniu do handlu herbatą i kawą:

Cena detaliczna herbaty najtańszych gatunków (Sumatra lub Ceylon względnie marki lub mieszanki, odpowiadające jakością wymienionym gatunkom) zostaje z dniem 1. V. 1937 r. ustalona w całym kraju na poziomie 16 zł. za 1 kg.

Cena detaliczna kawy najtańszych gatunków (Rio 7 lub Victoria 7) — względnie marki, odpowiadające jakością wymienionym gatunkom — zostaje z dniem 1. V. 1937 r. ustalona w całym kraju na poziomie 6 zł. 10 gr. za 1 kg.

Dodatkowo i stopniowo zostanie wprowadzony gatunek kawy „popularnej", W razie powstania możliwości nabycia tańszych gatunków kawy, np. Robusta, Kongo lub Angola; cena tych gatunków kawy winna być ustalona na poziomie poniżej 6 zł. za 1 kg.

Ilość kawy i herbaty gatunków wyżej podanych winna wynosić w handlu conajmniej 60 proc. ogólnej ilości kawy i herbaty: jakość towaru nie może ulec pogorszeniu.

Ceny innych (lepszych, droższych gatunków kawy i herbaty nie mogą być podwyższone.

Zrzeszenie Importerów Kawy i Herbaty zażąda od importerów złożenia deklaracji, w której importerzy m. in. zobowiążą się do prowadzenia sprzedaży hurtowej kawy i herbaty po cenie, umożliwiającej detaliście utrzymanie powyższych cen. Importerzy zobowiążą się również do wywierania odpowiedniego wpływu na detalistów i do zerwania stosunków handlowych z tymi detalistami, którzy niedotrzymają powyższych cen.

Importer nie stosujący się do powyższego — będzie narażony na skreślenie z listy Centralnej Komisji Przywozowej.

Przy ustalaniu obniżonych cen kawy i herbaty najtańszych gatunków Ministerstwo wyszło z następujących założeń:

Zysk brutto detalisty nie powinien przekraczać w kawie — 10 proc. ceny detalicznej, a w herbacie — 12,5 proc. ceny detalicznej.

Zysk brutto hurtownika nie powinien przekroczyć

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".

tak w kawie jak i w herbacie — 2 proc. ceny własnej hurtownika (bez kosztów handlowych i kosztów sprzedaży).

Koszty handlowe i sprzedaży nie powinny przekraczać — 10 proc. ceny własnej hurtownika.

Strata na wadze przy paleniu kawy nie powinna przekraczać — 20 proc.

Koszty palenia kawy nie powinny przekraczać — 10 zł. od 100 kg. surowca.

Koszty przeładunku, przewozu i magazynowania nie powinny przekraczać — 23 zł. od 100 kg. kawy i 58 zł. od 100 kg. herbaty.

Koszty transakcji wiązanych niepowinny przekraczać praktycznie 44 proc. ceny towaru cif Gdynia. Powyżej ustalonej normy importer nie powinien dokonywać transakcji wiązanych.

Zniżki i zwolnienia od cła.

W Dzienniku Ustaw nr. 34 z dnia 1. maja 1937 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia 1937 wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o zniżkach celnych i zwolnienia od cła. Rozporządzenie powyższe w formie załącznika zawiera 3 obszerne wykazy towarów w odniesieniu do których cło zostało zniżone od 1 do 80 proc. stawek obowiązujących bądź też w ogóle zostało uchylone. W odniesieniu do towarów wyszczególnionych wykazem nr. 1, urzędy celne stosować mają cło zniżone bądź zwalniać od cła za pozwoleniem Ministra Skarbu i na warunkach w tym pozwoleniu przewidzianych. Przywóz towarów wyszczególnionych w wykazie nr. 2 odbywać się będzie na podstawie zaświadczenia Izby Przemysłowo-Handlowej właściwej terytorialnie dla danego zakładu przemysłowego, a jeśli chodzi o przywóz tych towarów na obszar w. m. Gdańska dla użycia ich na tym obszarze, — na podstawie zaświadczenia Izby Handlu Zagranicznego w Gdańsku. Przy przywozie towarów wyszczególnionych w wykazie nr. 3 nie będą wymagane osobne na to pozwolenia lub zaświadczenia. Rozporządzenie przewiduje szereg wymogów dla zaświadczeń wydawanych przez Izby Przemysłowo-Handlowe oraz określa, że zaświadczenia wystawiane przez Izby ważne są **na okres obowiązywania rozporządzenia niniejszego tj. od 1 maja 1937 r. do 31 października 1937 roku.** Tego rodzaju zaświadczenia mogą być wykorzystywane częściowo, lecz co najwyżej przy 5 zgłoszeniach celnych. Zaświadczenia niewykorzystane przy tych 5 zgłoszeniach nie mogą być wykorzystane przy następnych, chociażby termin ich ważności jeszcze nie upłynął.

Urzędy celne uprawnione zostały do przeprowadzania kontroli, czy towar odprawiony za cłem zniżonym lub bez cła został użyty przez zakład przemysłowy wymieniony w zaświadczeniu do celu określonego dla danego towaru w wykazie nr. 2. Zakład przemysłowy obowiązany jest prowadzić rejestr wykazujący dokładnie przychód i rozchód towarów, do których zastosowano zwolnienie od cła lub cło zniżone przewidziane w wykazie nr. 2.

Jeżeli przed wydaniem do wolnego obrotu towarów wyszczególnionego w wykazie nr. 1, strona nie złożyła podania o udzielenie im pozwolenia na zastosowanie cła zniżonego, lub zwolnienia od cła tego towaru, Minister Skarbu może pod warunkami wymienionymi rozporządzeniem dodatkowo wydać pozwolenie i zarządzić zwrot różnicy pomiędzy należnościami celnymi pobranymi a przypadającymi na zasadzie rozporządzenia niniejszego. Ministrowi Skarbu przysługuje prawo zwrotu różnicy pomiędzy należnościami celnymi pobranymi, a przypadającymi na zasadzie rozporządzenia w przypadkach, gdy przed podjęciem do wolnego obrotu towaru wymienionego w wykazie nr. 1, strona złożyła podanie o udzielenie jej pozwolenia na zastosowanie cła zniżonego lub zwolnienia od cła, lecz podjęła towar do wolnego obrotu przed otrzymaniem takiego pozwolenia. Warunkiem otrzymania zwrotu jest złożenie podania o zwrot różnicy w ciągu 30 dni od daty pisma, którym Ministerstwo Skarbu zawiadomiło stronę o wydaniu pozwolenia.

Kronika.

Ważne dla kupców.

W związku ze zbliżającymi się „Dniami Krakowa" spodziewany jest liczny zjazd turystów do naszego grodu. Niewątpliwie przyczyni się zjazd ten do wzmożenia obrotów handlowych. Z tej okazji wydaje powszechnie znany koncern wydawnictw „BLUSZCZ" specjalny numer, poświęcony pięknu ziemi krakowskiej, któryto numer dotrze do najszerszych kręgów konsumentów.

Specjalny ten numer „Bluszczu" ukaże się pod protektoratem p. Wojewody krakowskiego i p. Prezydenta miasta Krakowa. Niewątpliwie kupiectwo krakowskie wykorzysta tę okazję, aby przez odpowiednie inseraty zamieszczone w „Bluszczu" zwrócić uwagę przyjezdnych na swoje przedsiębiorstwa handlowe.

Nr. Apr. Ceny 93/37/A

Obwieszczenie.

Zarządzenie Prezyd. miasta w stol. król. m. Krakowie z dnia 30. kwietnia 1937 r.

w sprawie cen maksymalnych na mąkę pszenną.

Na podstawie postanowień rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607) z dnia 10 grudnia 1936 r. (Dz. U. R. P Nr. 92 poz. 641) oraz rozporządzenia Wojewody Krakowskiego z dnia 24 października 1935 r. Nr. S. Apr. 1-12/35 i z dnia 14 grudnia 1935 r. Nr. S. Apr. 1-19/35 w przedmiocie przekazania Prezydentowi miasta Krakowa uprawnienia do wyznaczenia cen artykułów pierwszej potrzeby, tudzież na podstawie rozporządzenia Min. Spraw. Wewnętrznych z dnia 19 kwietnia 1937 r. Nr. Apr. 57/7-1 o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych zgodnie z opinią Miejskiej Komisji dla badania cen zarządzam, co następuje:

§. 1.

Na terenie miasta Krakowa obowiązuje od dnia 1 maja 1937 r. aż do odwołania **cena maksymalna** na mąkę pszenną a to:

za 100 kg. mąki pszennej z przemiału 65% zl. 45.—
za 1 kg. mąki pszennej z przemiału 65% w det. zł. 0.50

§. 2.

Cennik na mąkę pszenną powinien być umieszczony w lokalu sprzedającego w miejscu widocznym i dostępnym dla kupujących oraz na wystawie sklepowej.

§. 3.

Winni żądania lub pobierania wyższej ceny od wyżej ustanowionej będą przez Władze administracji ogólnej I instancji na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 karani bezwzględnie aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł., przy czym może być orzeczona konfiskata towaru.

Za Prezydenta miasta
Dr. Klimecki wr.
Wiceprezydent miasta

REJESTRACJA NALEŻNOŚCI Z RUMUNII.

Na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rada Traktatowa Samorządów i Organizacyj Gospodarczych w Polsce, przeprowadza ponownie rejestrację należności zamrożonych w Rumunii. Rejestracja przeprowadzona jest w związku z odnośnym postanowieniem umowy handlowej polsko-rumuńskiej oraz w związku z tym, że najbliższe zebranie polskiej i rumuńskiej komisyj rządowych ustanowionych tą umową, ma rozpatrywać sprawę odmrożenia wspomnianych należności. Odpowiednie formularze zgłoszeniowe można otrzymać w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1.), a zgłoszenia należy przesyłać wprost do Rady Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gospodarczych w Polsce, Warszawa (Wiejska 10).

Na marginesie.

Wóz Drzymały.

„Po wojnie Wojciech Drzymała chciał sprowadzić swój wóz na swoje gospodarstwo, ale ministerstwo komunikacji odmówiło pozwolenia na bezpłatny przewóz". („Goniec Warszawski") z 30. 4. b. r.

Można sobie wyobrazić, jaką konsternację wywołało w ministerstwie podanie Drzymały.

— Wóz chce darmo przewozić panie radco — referował sprawę naczelnikowi wydziału referent.

— Wóz? Zaraz, zaraz, zaraz! A kto?

— Drzymała jakiś.

— Czy to wóz urzędowy? Samochód?

— E, skadże! Jakiś taki wóz! Chłopski, bo ten Drzymała to chłop z Poznańskiego. Małorolny!

— Myślałem, że to jakiś dygnitarz i że chodzi o samochód służbowy! To co innego! Skąd takiemu przychodzi do głowy starać się o darmowy przewóz! Niby na jakiej zasadzie?

— Że to jakiś historyczny wóz.

— Historyczny, nie historyczny, podstawy w przepisach nie ma. A czy wóz używany? Jeśli tak, to ulgowa taryfa...

— Używany. Mieszkał w nim podobno.

— Co pan mówi? Mieszkał? To komplikuje sprawę!

— Dlaczego?

— Nie wiadomo, jaką taryfę stosować! Czy dla pojazdów, czy dla materiałów budowlanych. Bo przecie mieszkalny wóz, to jakby dom, a dom, to budowla...

Obaj panowie zaczęli wertować taryfy, aneksy do taryf, dodatki do aneksów, do taryf i komentarze urzędowe do wyjaśnień do dodatków, do aneksów do taryf.

Trwało to długo, długo! Całe miesiące!

Aż wreszcie obaj doszli do zgodnego przekonania:

— Sprawa nie do rozstrzygnięcia!

I wobec tego postanowili podanie niejakiego Drzymały Wojciecha załatwić odmownie!

(„Goniec Warszawski").

roku, znajduje potwierdzenie w brzmieniu art. 14 pkt. 1 ustaw z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym".

Z powyższej wykładni należy wyciągnąć wniosek w sprawie dotąd budzącej wątpliwości, czy t. zw. 13-ta pensja jest doliczalna do zarobku przy ustalaniu wysokości składek. Należy na podstawie wyżej przytoczonej wykładni odpowiedzieć na to w ten sposób, że o ile wypłacenie 13-ej pensji nie ma charakteru przygodnego, okazyjnego, a jest oparte na umowie, zwyczaju itp. pensja ta ulega doliczeniu. Jeśli natomiast wyplacenie tej pensji nie wynika z umowy, zwyczaju itp., i ma charakter przygodny uzależniony od okoliczności, nie dających się przewidzieć, doliczenie tej pensji do zarobku nie powinno mieć miejsca.

Jeśli chodzi o rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, w grę wchodzi przepis art. 11, według którego do wynagrodzenia dolicza się także „udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne wynagrodzenia, które ubezpieczony otrzymuje na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju, zamiast płacy lub obok niej. Z brzmienia tego przepisu zdaje się również płynąć wniosek, że tylko takie wynagrodzenia podlegają doliczeniu do płacy o ile mają charakter trwały, a nie przypadkowy.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe dolicza się do zarobku, będącego podstawą do wymiaru składek na rzecz zakładu ubezpieczeń społecznych niezależnie od tego, czy takie wynagrodzenie ma charakter stały (ust. 3. art. 11 w brzmieniu DURP 1934, poz. 347).

Rozwiązanie 10 karteli.

Ministerstwo zlikwidowało również międzynarodowe porozumienie ceramiczne.

Onegdaj minister przemysłu i handlu rozwiązał 10 karteli. W związku z tym, dowiadujemy się następujących szczegółów:

„Kartel producentów drutu i gwoździ", utworzył w Warszawie, dnia 30 marca 1935 r. biuro sprzedaży, reprezentujące 23 fabryki. Kartel zlikwidował w ciągu krótkiego czasu słabsze przedsiębiorstwa konkurencyjne. Zamiast dążyć do stabilizacji i pogłębienia koncentracji produkcji, kartel myślał tylko o tym, aby jaknajszybciej pokryć straty, wywołane poprzednim stanem konkurencyjnym. — Podwyższono znacznie ceny skartelizowanych wyrobów, przy czym zwyżka ta doszła do 40 proc. cen kartelowych. Gospodarka kartelu wyrządziła dotkliwe szkody w przemyśle drutów i gwoździ, których nie mogły zrównoważyć nikłe korzyści, jakie dawał zorganizowany eksport na podstawie porozumienia z międzynarodowym kartelem „Iveco" w Brukseli".

Kartel „producentów szpagatów" tworzyły w Warszawie, Częstochowskie **„Stradom"**, zakłady **„Lenko"** w Bielsku i fabryka **„Ignacy Rassalski i S-ka"** w Łodzi. Kartel miał trwać do roku 1941. Celem jego było zwiększenie eksportu i wykorzystanie surowca krajowego. Jednak kartel został wykorzystany w kierunku podwyższenia cen, narzucenia odbiorcom nieodpowiednich gatunków towaru, przy czym podwyżka cennika wyniosła 40 proc.

Do kartelu **„Producentów oleiny i stearyny"** wchodziły **„Strem"** i **„Kantoria"**. Skartelizowane fabryki nadużyły swej sytuacji w sposób sprzeczny z interesami gospodarki.

Wykorzystując zwyżkę importowanego z zagranicy surowca fabryki, podniosły ceny wyrobów powyżej efektywnego podrożenia ich produkcji.

Kartel **„Przetworów owsianych"** obejmował **„Warszawski Młyn Parowy"** oraz **„Młyny Wągrowieckie"**. Porozumienie to wywołało zwyżkę cen, do której niewątpliwie musiały się przyczynić obciążenia kosztów produkcji „postojowym", wypłacanym przez spółkę Wągrowiecką spółce „Warszawskie Młyny Parowe" za wstrzymanie produkcji.

Poza tym rozwiązano jeszcze sześć następujących karteli:

Kartel producentów rozjazdów kolejowych, krzyżownic, skrzyżowań oraz przecięć torów,

Kartel producentów części kutych, dostarczanych dla PKP.,

Kartel producentów łańcuchów i wędzideł.

Kartel producentów wentyli rowerowych oraz ich części,

Kartel producentów płytek ściennych glazurowanych.

Aby życie gospodarcze tym skuteczniej uwolnić od ujemnych skutków działalności kartelu „Centroceramika“, zagrażających interesom dobra publicznego, rozwiązano nie tylko krajową organizację zainteresowanych producentów, ale także i międzynarodowe porozumienie kartelowe z czeską spółką „Ceramika“ w Pradze.

DOBRE OPAKOWANIE OSZCZĘDZA 2/3 KOSZTÓW TRANSPORTU.

Opakowanie charakteryzuje towar, wyróżnia go z pośród masy innych towarów tego samego gatunku i nadaje mu indywidualne oblicze. Jednocześnie opakowanie jest gwarancją oryginalnego pochodzenia towaru, ponadto zaś chroni go przed zepsuciem lub uszkodzeniem, a przy artykułach spożywczych daje rękojmię zdrowotności.

Opakowanie spełnia swoje zadanie w sposób różnorodny. Opakowanie może albo otaczać towar, lub przystosować się do formy towaru, przez co istnieją oczywiście różnorakie formy opakowania.

Właściwy swój wyraz znajduje opakowanie w estetycznym wyglądzie, zwłaszcza przy towarach o mniejszej objętości. Przy eksporcie niektórych płodów rolnych opakowanie ma znaczenie zasadnicze, ponieważ przy dłuższej drodze morskiej, rodzaj opakowania musi odpowiadać wielu wymaganiom, jeżeli towar ma wytrzymać przewóz bez uszczerbku.

Drugim ważnym problemem opakowania jest konieczność ekonomicznego wykorzystania przestrzeni przy transporcie towaru. Towarzystwa okrętowe kalkulują frachty według tonażu angielskiego, t. j. za jednostkę 1016 kg. lub przestrzeni za 40 stóp², co oczywiście obniża wydatki za frachty tych towarów, które mają objętość nieproporcjonalną do swej wagi i wartości.

Dlatego też, niektórzy kupcy bławatni i drobnych wyrobów żelaznych zawarli porozumienie z fabrykami artykułów o wielkiej pojemności n. p. mebli metalowych, na skutek czego towar drobny ładuje się wspólnie w pustej przestrzeni, co pozwala zaoszczędzić na kosztach opakowania i frachcie około 2/3 wydatków, a na spedycji 3/4 kosztów.

System ten jednakowoż nastręcza pewne trudności, ponieważ nie zawsze pory nadawania i miejsce przeznaczenia eksportu towarów wielkich i małych bywają identyczne. Dlatego też w ostatnich czasach powstała w Niemczech **giełda opakowań**, która zajmuje się służbą wymiany informacyjnej, co pozwala obu kategoriom eksportu na wzajemne korzystanie z tak poważnego obniżenia kosztów transportu.

Z tego wynika, że dobre opakowanie, spełnia bardzo ważną rolę w obrocie towarowym, i korzyści jakie za sobą niesie, przewyższają znacznie wydatki, włożone w projekt i wykonanie opakowań.

POBIERANIE ODSETEK ZA ZWŁOKĘ PRZY ODPRAWACH WARUNKOWYCH.

W okólniku z dn. 12 kwietnia 1937 r. L. D. IV. 8431/1/37. Min Skarbu wyjaśniło, że — stosownie do postanowień art. 57 i 117 prawa celnego oraz § 209 przepisów wykonawczych do prawa celnego — w przypadkach, gdy strona sprowadziła towar do kraju w trybie odprawy warunkowej za zabezpieczeniem należności celnych nie w gotówce, lecz w innej formie, a następnie przed upływem terminu, wyznaczonego do powrotnego wywozu, zdecydowała się pozostawić towar w kraju i oświadczyła gotowość uiszczenia należności celnych — należy pobierać odsetki za zwłokę, lecz tylko za okres czasu od dnia dokonania odprawy warunkowej do dnia faktycznego uiszczenia należności celnych, a nie za cały okres, wyznaczony do powrotnego wywozu. Jeżeli np. odprawiono warunkowo maszyny z terminem 9-miesięcznym powrotnego wywozu, i należności celne zabezpieczono gwarancją, a strona oświadcza gotowość uiszczenia należności celnych w szóstym miesiącu — to odsetki za zwłokę należą się za 6 miesięcy a nie za 9 miesięcy. Przed uiszczeniem jednak należności celnych strona powinna zadośćuczynić wszystkim warunkom, wymaganym przy ostatecznej odprawie przywozowej — (przedstawienie pozwolenia przywozu, świadectwa rozrachunkowego itp.).

OPRACOWYWANIE TERMINOLOGII HANDLOWEJ DLA PODATKU OBROTOWEGO.

W praktyce skarbowej i w życiu gospodarczym spotykamy się z określeniami hurtu, detalu, handlu pośredniczącego, rozwoźnego, obnośnego, drobnego i t. d. Brak jednolitego ujęcia tych pojęć odbija się bardzo ujemnie na interpretacji prawnej i na stosunku władz skarbowych do przedsiębiorstw przy wymiarze podatków. Nawet w orzecznictwie S. N. lub NTA brak jest jednolitości, wobec czego sprzeczne orzeczenia są na porządku dziennym. Wobec tego organa samorządu gospodarczego powołały komisję, która zacznie w najbliższych dniach pracować nad ustaleniem wspomnianej terminologii. Wyniki tych prac będą przedstawione czynnikom rządowym i posłużą do wydania odpowiednich zarządzeń przy reformie ustawy o podatku przemysłowym.

Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow.: N. Józef Haller.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.